



## Potrzeby bezpieczeństwa

2013-09-17

**Posiedzenie Komisji Praworządności Rady Miasta Krakowa poświęcone było potrzebom finansowym związanym z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym w kontekście przygotowywania projektu budżetu na 2014 rok. Piętno na obradach odcisnęły jednak ostatnie tragiczne wypadki, w tym niedawne zabójstwo młodego krakowianina na ulicy Grodzkiej.**

Wadim Dyba, szef krakowskiej policji na prośbę radnych odtworzył przebieg dramatycznych wydarzeń. Podkreślał, że dzięki zgłoszeniu telefonicznemu, sieci monitoringu oraz współpracy pomiędzy policją a strażą miejską udało się szybko ująć podejrzanego o morderstwo. Radny Krzysztof Durek, z zawodu policjant odniósł się do słów komendanta:

- Mówi pan o współpracy od momentu popełnienia przestępstwa. Wyłania się z tego następujący obraz: jeśli ktoś zostanie zabity, to szybko i sprawnie uda się schwytać sprawcę. Nie kwestionuję profesjonalizmu funkcjonariuszy, wiem że perfekcyjnie przeprowadzili te czynności, ale powinno się rozmawiać o tym co działo się przed. Chciałbym wiedzieć, ile patroli przeszło wcześniej w tej okolicy – mówił radny Durek. W rejonie śródmieścia tego dnia było około 18 funkcjonariuszy straży i 25 policjantów. Do sprawy odniosła się także radna Agata Tatała: – Potrzeba przede wszystkim zmian w prawie i świadomości społecznej. Nie chciałabym żyć w państwie policyjnym, gdzie na każdym rogu stoi funkcjonariusz. To nie przyniosłoby efektów. Nawet gdyby jeszcze bardziej zwiększyć liczbę patroli w obrębie ścisłego centrum, to nie zapewni to stuprocentowego bezpieczeństwa. Poza tym są też w mieście inne dzielnice, równie lub nawet bardziej niebezpieczne. Ich mieszkańcy także chcieliby czuć się bezpiecznie. Trzeba zmian w przepisach i walki ze znieczulicą – podkreślała radna.

- Martwi mnie to, że brutalnych przestępstw dokonują coraz częściej zwykli ludzie, nie członkowie gangów, zdeklarowani bandyci. Odnoszę wrażenie, że przesunęła się granica tego, co uważamy za dozwolone. Często przebywam wieczorem w rejonie np. ul. Szewskiej i widzę, z jakimi reakcjami spotykają się np. szarpaniny gości mieszczących się tam dyskotek. Jeśli przepychanka lub wyzwiska nie spotykają się z reakcją to łatwo przeoczyć moment, kiedy zamieniają się w bójkę czy atak z użyciem noża – Jerzy Woźniakiewicz, przewodniczący komisji odniósł się do społecznego odbioru niebezpiecznych i agresywnych zachowań. W podobnym duchu wypowiadali się także obecni na posiedzeniu przedstawiciele strony społecznej. Często odnoszono się do nowojorskiej polityki „zero tolerancji”, wymieniając różnice i perspektywy wprowadzenia podobnych rozwiązań.

Komendant Dyba streścił część bieżących i długofalowych działań policji. Mówił o wspólnych patrolach policji i straży miejskiej, działalności nieumundurowanych, potrzebie zwiększenia liczby etatów oraz o współpracy z naukowcami z Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy prowadzą badania nad charakterem i przyczynami przestępstw w Krakowie.

O koniecznych wydatkach mówili w drugiej części posiedzenia przedstawiciele działających w Krakowie służb mundurowych oraz związanych ze sprawą jednostek magistratu. Gośćmi posiedzenia byli Bogdan Klimek - dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, Adam Młot - komendant Straży Miejskiej, Ryszard Gaczoł - komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej, Wadim Dyba - komendant Miejski Policji, Adam Chrapisiński - dyrektor Miejskiego Centrum Profilaktyki Uzależnień. Komisja przyjęła wniosek o zabezpieczeniu



**Magiczny  
Kraków**

środków z rezerwy budżetowej na dofinansowanie kupna wielozadaniowego samochodu dla policji. Powołano także zespół, który sporządzi listę potrzeb w zakresie bezpieczeństwa. Lista propozycji zostanie w przekazana formie wniosku o ujęcie w budżecie. W jego skład weszli radni Jerzy Woźniakiewicz, Agata Tatara i Krzysztof Durek.